

Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla Teatru Obrzędowego z Knyszyna

Teatr obrzędowy, w skład którego wchodzi zespół: Młodzieżowy Amatorski Teatr Tradycji, Knyszynianki, Pogodna Jesień i Wrzosi, zaprezentował się w dniach 10-12 października na Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie zdobywając najwyższą nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za obrazek obrzędowy „Obchodzenie pól z Królową”.

- Jest to dla nas wielki zaszczyt a jednocześnie docenienie wysiłku pracy artystów zaangażowanych w to widowisko - mówią nagrodzeni.

Reżyserem, scenografem i opiekunem jest Jadwiga Konopko - dyrektor Knyszyńskiego Ośrodka Kultury.

Zdobywcom prestiżowej nagrody serdecznie gratulujemy, a poniżej prezentujemy komunikat Komisji Artystycznej dotyczący nagrodzonego przedstawienia.

Komunikat Komisji Artystycznej

41 Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych

Stoczek Łukowski 21 – 22 czerwca 2014

Komisja Artystyczna w składzie:

- prof. Dr hab. Piotr Dahlig - etnomuzykolog

- dr Katarzyna Smyk - kulturoznawca

- dr hab. Bożena Suchocka - reżyser,

obejrzała w dniach 21 i 22 czerwca 13 widowisk, prezentowanych przez wiejskie teatry z województw: lubelskiego (6), mazursko – warmińskiego (1), oraz podlaskiego (6).

Komunikat jest zapisem najważniejszych uwag i propozycji sformułowanych przez Komisję w trakcie seminaryjnych spotkań z zespołami.

Teatr Obrzędowy Knyszyńskiego Ośrodka Kultury (woj. Podlaskie, pow. Moniecki) to w rzeczywistości połączenie sił trzech zespołów: „Knyszynianki”, „Pogodna Jesień” i „Wrzosi”. Tak zbudowany zespół przygotował barwne i bogate widowisko Obchodzenie pól z królową, osnute wokół zwyczaju błogosławienia pól. Na scenie widzimy ustawiony na środku stół, w głębi sceny łóżko z piramidą poduszek, kilka ław. W izbie trwają przygotowania do rozpoczęcia obrzędu obchodzenia pól z „królową”. Wokół stołu zgromadzonych jest sześciu dorosłych aktorów i pięcioosobowa grupa młodych dziewcząt i dzieci. Młodzi siedzą na podłodze i stanowią pierwszy plan obrazka. Zajmują się wiciem wianków. Kobiety przy stole w drugim planie przygotowują zioła i kwiaty do ozdobienia wiosennego pochodu. Do chaty schodzą się kobiety z całej wsi. Dom odwiedza nawet żebraczka. Kiedy słyszymy pieśń Szumi woda, szumi... z lewej strony widowni pojawia się grupa dziesięciu kobiet, z których trzy młode dziewczyny prowadzące orszak mają głowy przystrojone w wianki i wstążki, a w rękach trzymają bukiety ziół.

Orszak zmierza wolniutko do domu, z którego będzie wyprowadzenie „królewny”. Kiedy kobiety wchodzi do izby, z prawej strony widowni pojawia się inna rozśpiewana grupa. Osem kobiet z koszykiem wypełnionym potrawami również zmierza w kierunku sceny. W domu kobiety wybierają spośród młodych dziewcząt tę, która będzie „królewną”. Ich wybór pada na drobną, ale bardzo urodziwą Zosię. Stawiają ją na środku izby i przystrajają w wieniec i świąteczne szaty. Całemu zdarzeniu towarzyszą pieśni. Królewna z orszakiem młodych dziewcząt i kobiet wychodzi przed dom (w przestrzeni teatralnej jest to przejście przed pierwszym rzędem widowni). Zaczyna się obchodzenie pól, bo gdzie Królewna nie chodzi – pszenica nie rodzi. Kobiety śpiewając pieśni i błogosławiąc pola obchodzą z Królewną widownię. Kiedy orszak znika, na scenę wychodzi grupa mężczyzn z akordeonistą. Poszukują „królewny”. Dołączają do głównego orszaku. Młodzi chłopcy biorą na ręce splecione w koszyczek główną bohaterkę obrzędu i niosą przez pola. W izbie starsze kobiety, które nie biorą udziału w pochodzie, kładą na stole wielką poduszkę – tron dla „królewny”. Na zakończenie obrzędu wszyscy uczestnicy zbierają się przed domem dziewczyny. „Królewna” zostaje wniesiona do izby przez młodego kawalera i usadowiona w centralnym miejscu izby na poduszce. Pieśni nieprzerwanie płyną z ust zebranych.

W sceny obrzędu obchodzenia pól z „królewną”, został wpleciony wątek miłosny. Oto jest kawaler, który stara się o rękę dziewczyny. Wysłał on swojego kolegę (w przebraniu żebraczki) na przespiegi do chaty, w której mieszka jego ukochana i gdzie trwają przygotowania do święta, by miał oko na to co się dzieje. Dowiedziawszy się, że jego ukochana będzie „królewną” kawaler podąża za nią w pochodzie i to on właśnie wnosi na rękach dziewczynę do domu. Kiedy wszyscy świętują tańcząc i śpiewając, kawaler manifestuje swoje uczucia do dziewczyny walcząc z przypadkowym rywalem o jej względy.

W występie uczestniczy około 35 osób. Przedstawienie jest jedną wielką sceną zbiorową, w której muzyka i śpiew odgrywają zasadniczą rolę. Zorganizowanie i zakomponowanie wszystkich działań i zadań wymagało niemałego doświadczenia w wysiłku ze strony realizatorów. Na początku spektaklu można było zauważyć opóźnienia w tempie i lekkie zagubienie aktorów w materii spektaklu, ale wraz z rozwojem przedstawienie nabiera rozmachu i siły. Szczególną cechą prezentacji jest precyzyjna organizacja wielu symultanicznie funkcjonujących planów. Dzięki temu zabiegowi spektakl staje się niezwykle atrakcyjny, żywy i barwny. Widzowie z niekłamany zainteresowaniem śledzili akcję, nagradzając wykonawców gromkimi brawami.

Informacja: Knyszyński Ośrodek Kultury

